

## Załącznik 1.

### 1. Opowieść ruchowa: „Spacer z rodzicami”

„Jest maj i świeci słońce – ( ręce uniesione do góry i poruszamy palcami)

Trzymamy mamę i tatę za ręce i idziemy na spacer – (bierzemy rodzica za rękę i spacerujemy)

Idziemy parkową alejką, gdzie rosną wysokie drzewa-(wspinamy się na palce z rękoma do góry)

Słyszemy szum drzew - ( dziecko wymawia szszsz, szszszszu)

Z rodzicami bawimy się w berka i biegamy wokół drzew – dziecko biega

Wszyscy się zmęczyliśmy i siadamy, aby odpocząć – ( siadamy i spokojnie oddychamy)

### 2. Wiersz „Mama i tata”

Moja mama jest kochana i mój tata też  
Dam całusy im od rana, namaluję bez  
Potem razem się bawimy i po parku pochodzimy  
Z parasolem, kiedy pada, z piłką czasem też  
W piaskownicy i na trawce z rodzicami siadam  
I puszczam latawce.

### 3. Rymowanka sylabowa;

**Dla mamy :** „Wesoło machamy, bo kochamy nasze mamy i całusy dziś im damy”

**Dla taty;** „Wesoło machamy, bo tatę kochamy i całusy dziś im damy”

### 4. Opowiadanie „Dlaczego ja?”

Dawno temu, w odległej krainie mieszkała bardzo wesoła rodzina krasnali: mama Dorcia, tata Leszek oraz ich dzieci : Stefka i Szymek. Mieszkanie ich mieściło się w lesie, wśród starych drzew i pięknych kwiatów. Zapach wokół chatki unosił się wysoko i był mieszaniną domowych wypieków Dorci oraz owocowych drzew, nad którymi pieczę trzymał dzielny tata Leszek. Był bardzo słoneczny dzień. Niebo było błękitne, słońce rozświetlało las sprawiając, że wszystko budziło się do życia. Leśne zwierzęta wylegiwały się na trawie, czekając z niecierpliwością na Stefkę i Szymka, którzy raz po raz wymyślali ciekawe gry i zabawy dla swoich przyjaciół z lasu.

Pomimo pięknej pogody Stefka i Szymek nadal byli w domu. Mama prosiła, aby posprząтали wszystko co leżało na podłodze po wspólnej zabawie: misie, lalki, klocki i ulubione samochody Szymka, którymi pozwalał się bawić siostrze.

Mimo prośb małe krasnale nie słuchały mamy;

- bolą nas ręce – powiedziała Stefka....i nogi – dodał Szymek, i nasi przyjaciele czekają, aż przyjdziemy do lasu.

- mamó , proszę pozwól nam już wyjść z domu.

Ale mama była nieugięta: - nie ma mowy – powiedziała , po każdej zabawie należy posprzątać, włożyć klocki do pojemnika, odłożyć lalki i misie na półkę a samochody zaparkować do garażu Szymka.

- Mamó !!! – dało się słyszeć prośby dzieci

- Nie – powtórzyła mama wskazując podłogę, na której trudno było znaleźć miejsce, aby stanąć - dopóki jest bałagan, musicie zapomnieć o zabawie z przyjaciółmi w lesie!  
Rodzeństwo patrzyło to na siebie to na bałagan, ale żadne nie chciało ustąpić.

Mama wychodząc z pokoju powiedziała:

- jeżeli posprzątaacie, będziecie mogli wyjść i pobawić się z przyjaciółmi, jeśli nie, o wyjściu możecie zapomnieć – potem zamknęła drzwi i poszła do kuchni.

Dzieci były bardzo smutne, że nie mogą pobawić się w lesie, ale zrozumiały, że mama nie może ciągle za nich sprzątać.

- Czy uważasz, że powinniśmy posprzątać sami? - spytała Stefka

- Chyba masz rację – poza tym w lesie czeka na nas jelonek Gabryś i wiewiórka Zuza i mama będzie zadowolona jak posprzątaamy.

I w jednej chwili usłyszeć można było dźwięk wrzucanych klocków do pojemnika. Stefka układała swoje lalki i misie na półce, pomagając jednocześnie Szymkowi w segregowaniu samochodów. I po chwili wszystko było na swoim miejscu.

Pobiegli do mamy podskakując z radości, że wreszcie mogą pójść do lasu. Mama przetarła oczy ze zdumienia:

- Czyli daliście radę sami posprzątać? – pamiętajcie – porządek jest bardzo ważny i po każdej zabawie trzeba sprzątać. Dzisiaj staliście się prawdziwymi zuchami.

Zadowolone dzieci dały buziaka mamie i pobiegły do lasu, gdzie czekali na nich ich leśni przyjaciele.